

Deobson, Być czy mieć (prod. Karaś cuty: Dj Ace)

Życie mi spieprza, wiem dobrze, że mam w genach wczesną śmierć
Brakuje czasu ciągle, tak wygląda polski sen
Ślady cię na przegubach widziałem kiedyś z bliska
Słaby gen mam, muszę walczyć, bo wystarczy iskra
Szósty zmysł mam, jak większość moich kumpli
Uciszam go jak potrafię, utopiłem go w studni
Kolejny dzień mi ucieka, zapierdalałam jak szczur
Wieczny dylemat: być czy mieć?

Ale czy warto żyć jak tłum?

Życie to walka szczęścia kontra ból kontra chłód w sercach

Chcę się zatrzymać.

Gdzie odpowiedź?

Gdzie esencja?

Mentalnie jestem chyba trochę z boku, obserwuję ludzi

Życie mnie zmienia, strzały miały mnie obudzić

Trochę miejsca na tatuaże, ciało wszystko przyjmie

I ten wszechświat kocham, chociaż wkurwia mnie solidnie

W kalendarzach zrywam kartki, gubię się w latach

Spierdala czas mi, spierdala czas mi jak szatan

Grałem w podchody jako dzieciak, teraz pieprzę to

Robię swoje, nie interesuje mnie ta gra o tron

Nie mów mi, że to sos mnie zmusił, żebym znowu pisał

Przelały się emocje, zrobiła się za głośna cisza

/2x

Wiesz, jak się czułem kiedyś?

Coś jak odpalony trotyl

Mogłem żonglować receptami, wpieprzać psychotropy

Dobrze wiem, jestem silny, mogę sporo wziąć na barki

Dobrze wiem, jestem szybszy, nawet jak mnie gonią charty

Sporo wiem o przemijaniu, wiem jak może boleć serce

Mimo wszystko kocham życie, bo mi daje szczęście

Umiem śpiewać, rysować, dlatego rap jest ekspresją

Robię to znowu, bo muszę coś wykrzyknąć na zewnątrz

Robię to dobrze na pewno, chociaż mógłbym już przestać

Pokaż mi rodzaj muzyki gdzie jest taka agresja

Byłem na kilku koncertach, widziałem kto tego słucha

Za stary jestem na rap, nie chcę chodzić w tych butach

Piszę teksty, żeby oczyścić trochę umysł

Chcę uspokoić drgające w duszy struny

Wolę czasem, żeby mój świat się skulił

Bywa czasem, że mam awersję, gdy tłumy

Grałem w podchody jako dzieciak, teraz pieprzę to

Robię swoje, nie interesuje mnie ta gra o tron

Nie mów mi, że to sos mnie zmusił, żebym znowu pisał

Przelały się emocje, zrobiła się za głośna cisza

/2x